

kiego wprowadzenia ich w życie. Do tego jednak potrzebne jest większe i bardziej aktywne zainteresowanie tymi sprawami odpowiednich władz terenowych i centralnych ochrony przyrody.

Jerzy Z a b a w s k i

PISMIENICTWO

Denisluk Z., Głowaciński Z. 1971 *Ostoje bobrów w Polsce oraz niektóre aspekty ich ochrony*. *Chrońmy przyr. ojcz.* R. 27 Z. 8, 26–35.

Pucek Z. 1972 *Rozprzestrzenianie się i stan ochrony bobra europejskiego na Białostocczyźnie*. *Chrońmy przyr. ojcz.* R. 28 Z. 1, 28–36.

Zbiór owoców rokitnika zwyczajnego Hippophaë rhamnoides na terenie wybrzeża w woj. gdańskim

W czasie tegorocznych wędrówek brzegiem Bałtyku, w rejonie Jastrzębiej Góry, Rozewia i Gdyni-Oksywia napotykałem liczne ślady niszczenia krzewów rokitnika, spowodowane ścinaniem, a częściej nawet łamaniem gałęzi przez zbieraczy owoców. Fakt ten poza oszpecceniem pięknych i dekoracyjnych — zwłaszcza w okresie owocowania — krzewów stanowi inne, poważniejsze niebezpieczeństwo, zarówno dla



Ryc. 1. Stromy klifowy brzeg porośnięty rokitnikiem zwyczajnym *Hippophaë rhamnoides* L. na zachód od Władysławowa. — The steep cliff of the Baltic sea-shore westwards of Władysławowo overgrown with sea-buckthorn. Fot. R. Kapuściński

występowania samego rokitnika, jak również pozostałych roślin strefy przybrzeżnej.



Ryc. 2. Krzew rokitnika złamany w czasie zbioru owoców w r. 1971. —
A sea-buckthorn shrub broken at the collection of its fruit in 1971.
Fot. R. Kapuściński

Wzdłuż całego wybrzeża morskiego biegnie tzw. pas techniczny o różnej szerokości: od kilkudziesięciu do kilkuset metrów, administrowany przez Wydziały Ochrony Wybrzeża wchodzące w skład trzech Urzędów Morskich — Szczecińskiego, Koszalińskiego i Gdańskiego. Prowadzone na tym terenie zabiegi gospodarcze mają przede wszystkim na celu ochronę brzegu, który jest pod nieustającym wpływem morza. Olbrzymie nakłady finansowe na zabudowę hydrotechniczną



Ryc. 3. Zbiór owoców rokitnika — sterta od złamanych gałęzi rokitnika leżąca na skraju plaży, na wschód od Rozewia. — Collection of the fruit of the sea-buckthorn — a heap of broken branches of that shrub lying at the border of the beach eastwards of Rozewie. Fot. R. Kapuściński

(betonowe „opaski”, „ostrog” z bali drewnianych itp.) i biologiczną (wysadzenie traw, krzewów i gatunków drzewiastych) sięgają rocznie około 5 ml złotych w skali jednego Urzędu Morskiego (K r ó ł S., K a p u ś c i ń s k i R., K r ó ł I. 1970). Szczególnie silne w okresie wiosennym i jesiennym sztormy potrafią wyrządzić olbrzymie szkody materialne, niszcząc niejednokrotnie wysiłek kilku lat pracy. Wyjątkowo trudne warunki dla roślin zmuszają tamtejszych pracowników do stosowania pracochłonnych i kosztownych zabiegów, dających większą szansę przyjęcia wprowadzanych nasadzeń np. zakładanie w miejscu sadzenia podsypki będącej mieszaniną gliny, torfu i próchnicy leśnej. Wprowadzane z wielkim trudem rośliny często nie wytrzymują surowych warunków siedliskowych (niedostatek wody w glebie, duże skoki dobowe temperatur, silne wiatry, a do tego dochodzą jeszcze szkody wyrządzone przez człowieka.

Wzmógłony w okresie letnim ruch turystyczny i wczasowy jest przyczyną poważnych szkód. Skąpa — zwłaszcza na wydmach — roślinność brzegowa jest wydeptywana, co w konsekwencji powoduje uruchomienie piasków. Szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem dla ochrony brzegu morskiego jest niszczenie krzewów rokitnika przy pozyskiwaniu jego owoców. Rokitnik porasta najczęściej strone, klifowe brzezi, podlegające procesom erozji i abrazji, tzn. zmywaniu gleby przez wody opadowe, a zwłaszcza gruntowe oraz podmywaniu podstawy klifu przez fale morskie. W efekcie obsuwają się olbrzymie masy gleby wraz z występującą tu roślinnością. Niszczenie roślinności (łamanie gałęzi, zrywanie roślin zielnych itp.), jak również chodzenie po stoku klifu przyczynia się do zwiększenia szkód. Poza tym nie można zapominać o poważnym niebezpieczeństwie, jakie grozi poruszającym się w tym terenie, zwłaszcza zbierającym owoce rokitnika.

Jaki jest powód — wzrastającego w ostatnim okresie — zainteresowania owocami rokitnika?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczna jest przynajmniej ogólna charakterystyka gatunku, który mimo rodzimego pochodzenia jest u nas stosunkowo mało popularny.

Rokitnik zwyczajny jest krzewem lub rzadziej małym drzewkiem o wysokości 6—10 m, z rodziny rokitnikowate *Elaeagnaceae*. Jest gatunkiem euro-azjatyckim. W Polsce rośnie dziko tylko na wybrzeżu Bałtyku. Gatunek dwupienny. Pomarańczowo-żółte, bądź czerwone owoce o średnicy 5—10 mm, kształtu kulistego lub lekko wydłużonego, osadzone są gęsto na bardzo krótkich szypułkach wokół gałązek. Cienka skórka okrywająca owoc bardzo łatwo pęka po naciśnięciu, uwalniając lepki, pomarańczowy sok o smaku cierpko-kwaśnym. Rokitnik znany był od dawna, zwłaszcza na zachodzie Europy (już w XIII wieku) oraz na Syberii jako roślina o własnościach leczniczych, głównie dzięki dużej zawartości witaminy C. Poza tym owoce rokitnika zawierają: witaminy P i B, kwasy: jabłkowy, winowy; tłuszcze; barwniki karotenowe i flawonowe oraz niewielkie ilości glikozy i fruktozy (G r o c h o w s k i 1980). Owoce nadają się do wyrobu soków, powideł i marmolad.

Zainteresowanie rokitnikiem w Polsce obserwuje się stosunkowo od niedawna. Wprowadzany jest do parków, ogrodów lub przydrożnych zakrzewień jako roślina ozdobna, o skromnych wymaganiach glebowych. Owoce dotychczas nie znalazły szerszego zastosowania, głównie z powodu niewielkiej ilości dostępnych i obficie owocujących stanowisk. Do nielicznej grupy zbieraczy — indywidualnych „przetwórców” — doszły ostatnio Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las”, które skupują owoce i wysyłają do krajów Europy Zachodniej (głównie do NRF). Chęć zysku oraz brak fachowego przygotowania do zbioru owoców są przyczyną poważnych szkód.

Zbiór owoców jest wyjątkowo trudny. Zrywanie owoców ręką jest

niemożliwe, ze względu na delikatną, łatwo pękającą skórkę oraz krótkie szypułki. Dodatkową przeszkodę stanowią liczne, ostro zakończone ciernie. Powszechnie stosowany sposób zbioru owoców rokitnika polega na obcinaniu gałęzi obfitych w owoce, które następnie oddziela się przy pomocy nożyczek. Doprowadza to do dewastacji stanowisk rokitnika. W wyjątkowych przypadkach, przy starannym i ostrożnym przeprowadzeniu obcinania gałązek, krzew rokitnika jest w stanie znieść to nieźle, zwykle jednak zamiera lub marnieje. Kilkuletni krzew ma nieliczne pączki śpiące, które dopiero po kilku latach są zdolne do rozwoju (Darmer G.). Z wymienionych wyżej powodów stanowiska rokitnika nad Bałtykiem nie mogą stanowić bazy pozyskiwania owoców na większą skalę (handel, przemysł spożywczy itp.).

Jakie więc znaleźć rozwiązanie w obliczu wzrastającego zapotrzebowania na owoce i przetwory z rokitnika?

Jedynym gospodarczym rozwiązaniem winny stać się w przyszłości plantacje rokitnika, gdzie hodowla i zbiór owoców byłyby prowadzone przez odpowiednio przygotowany personel. Wówczas możliwe będzie zaspokojenie zapotrzebowania na owoce rokitnika, bez uszczerbku dla jego stanowisk naturalnych, mających do spełnienia poważną rolę w zabudowie biologicznej strefy brzegowej Bałtyku.

Ryszard Kapuściński

PISMIENNICTWO

Darmer G. *Hippophaë rhamnoides* L. Sanddorn als neues Züchtungsobjekt. Der Züchter. 17/18 Jahrg. H. 13/15.

Grochowski W. 1960 *Jadalne owoce leśne*. PWRiL. Warszawa.

Król S., Kapuściński R., Król I. 1970 *Problematyka leśna w strefie przybrzeżnej nad Bałtykiem*. Las pol. nr 5, 1—13. III.